Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, wtorek, 18 lutego 1947 roku | Nr 48 (350

Marzenia Niemców

Jak wynika z ostatniego oficjalnego raportu brytyjskiego, wielka część ludności niemieckiej w brytyjskiej strefie okupacyjnej należy do podziemnych organizacji hitlerowskich.

Raport wyjawia, że w strefie brytyjskiej istnieje zalążkowa organizacja państwa dyktatorskiego.

Członkowie jej wespół z resztą ludności niemieckiej, czekają — jak stwierdza raport—na nowego dyktatora, który „wskaże im drogę".

Nikt nie chce wojny

Wysiłki świata idą w kierunku pokoju i odbudowy. — Min. Marshall pragnie rozmowy z premierem Stalinem

Jak donoszą z Nowego Jorku, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, wygłosił przemówienie, w którym nazwał przewidywania nowej wojny **marzeniami sennymi szaleńców.**

Oświadczył on m. in.: „W ciągu dwóch lat po zakończeniu drugiej wojny światowej **nigdy nie wierzyłem w niebezpieczeństwo nowej wojny pomiędzy mocarstwami.** Wszystkie państwa, które brały w niej udział, są poważnie wyczerpane.

Zagadnienie odbudowy i przestawienie się na pokój wystarczają **by pochłonąć w najbliższym okresie wszystkie siły.** Mogę zapewnić was na podstawie osobistych rozmów z mężami stanu wielkich mocarstw, **że zagadnienia te pochłaniają je całkowicie.**

Chociaż każde z wielkich mocarstw posiada swą własną koncepcję pokoju i każde z nich pragnie zapewnić sobie bezpieczeństwo w przyszłości i żadne z nich **nie bierze pod uwagę możliwości rostrzygnięcia różnicy zdań w drodze nowego konfliktu.** Możecie być pewni, iż obecna generacja poprostu nie zgodzi się na nowa wojnę".

* * *

Doniesienia z Waszyngtonu wskazują, że **stosunki radziecko - amerykańskie są obecnie w Waszyngtonie na porządku dziennym.**

Będą one przedmiotem debaty w kongresie dziś rano, gdy **po raz drugi w przeciągu tygodnia** minister spraw zagranicznych, **gen. Marshall** złoży wyjaśnienie przed parlamentem.

Minister Marshall ma zapewnić kongres, że stosunki radziecko - amerykańskie są przedmiote jego szczególnej uwagi i troski.

Koła poinformowane twierdzą, że minister Marshall zawiadomił generalissimusa Stalina, iż pragnie odbyć z nim specjalną rozmowę podczas konferencji moskiewskiej.

W ten sposób minister Marshall spróbowałby drogą bezpośredniego kontaktu, wyjaśnić atmosferę między Moskwą a Waszyngtonem.

Wkrótce-amnestia

uchwalona zostanie przez Sejm. — Dziś Rząd przedłoży jej projekt

W dniu wczorajszym ukończone zostały prace przygotowawcze nad projektami „Małej Konstytucji" i ustawy amnestyjnej, które będą przedłożone plenum sejmowemu w dniu dzisiejszym.

Projekt amnestii zreferował Radzie Ministrów minister sprawiedliwości. Ostatecznym ustaleniem tekstu, zajmuje się komisja prawnicza.

Dziś, 18-go lutego, Sejm Ustawodawczy rozpatrywać będzie referowany przez przedstawiciela klubu poselskiego PPS, projekt ustawy o ustroju i zakresie działania władz Rzeczypospolitej, czyli tzw. „Małej Konstytucji".

Po wyczerpaniu tego punktu porządku dziennego obrad, Sejm przystąpi do omawiania i uchwalenia ustawy amnestyjnej.

Poznali się na Bevinie

członkowie jego partii. — Nowa fala „buntów" i protestów w dołach Labour Party

W kołach politycznych Londynu omawia się z ożywieniem **ostatnie wystąpienie ministra Bevina.** Podkreśla się, że Bevin wygłosił swoje przemówienie wobec 500 delegatów londyńskiej organizacji Labour Party, **specjalnie zaproszonych na zebranie.** Przewodniczący podał do wiadomości, że **nie odbędzie się dyskusja,** lecz wolno będzie postawić Bevinowi pytania. Pytań było około 30. **Prasa nie została dopuszczona na zebranie.**

Po dokonaniu przeglądu sytuacji międzynarodowej Bevin w odpowiedzi na pytania w sprawie Grecji, oświadczył, że **„rząd brytyjski nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wojnę domową w Grecji".** W sprawie Hiszpanii Bevin zaznaczył, że **był on przeciwny odwołaniu brytyjskiego ambasadora z Hiszpanii,** lecz odwołał ambasadora z Madrytu, ponieważ **musiał wykonać zalecenie Rady Bezpieczeństwa.**

W odpowiedzi na pytania delegatów, zawierające krytykę działalności brytyjskiego korpusu dyplomatycznego, Bevin **wystąpił z obroną brytyjskich dyplomatów.**

W wielu miastach angielskich odbyły się zebrania organizacji dzielnicowych Labour Party, na których przemawiali posłowie Labour Party. Na zgromadzeniach tych w wielu wypadkach **krytykowano politykę zagraniczną Labour Party.** Na jednym z takich zebrań w Birmingham, na którym przemawiało 6 posłów, podkreślono m. in., że **gdyby pozostawiono członkom Labour Party swobodne głosowania w parlamencie nad polityką zagraniczną rządu, wówczas 2/3 posłów głosowałoby przeciwko Bevinowi.**

Na dorocznym zgromadzeniu Labour Party **w okręgu Saffron-Walden uchwalono jednogłośnie rezolucję, potępiającą politykę zagraniczną Bevina.**

Prez. Mijal opuszcza Łódź

Obejmuje on wysokie stanowisko w Warszawie. — Prezydentem miasta włókniarzy został tkacz — Eugeniusz Stawiński

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej miasta Łodzi, **prezydent Kazimierz Mijal zgłosił swoją rezygnację ze stanowiska prezydenta miasta.** Rezygnację tę prezydent Mijal umotywował powołaniem go przez najwyższe władze Rzeczypospolitej, **na nowe stanowisko do Warszawy.**

Jak się dowiadujemy, odchodzi on **na stanowisko szefa kancelarii cywilnej Prezydenta R. P.**

Miejska Rada Narodowa wybrała na stanowisko nowego prezydenta miasta, sekretarza generalnego Związku Zawodowego Włókniarzy, **Eugeniusza Stawińskiego.**

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia MRN, podczas którego dokonano wyboru nowego prezydenta miasta, podajemy na stronie 5-ej.

Społeczeństwo łódzkie przyjmuje wiadomość o opuszczeniu Łodzi przez Prezydenta Mijala **ze szczerym żalem.** Prezydent Mijal w ciągu swojej dwuletniej pracy na stanowisku Głowy Miasta dokonał wielu wysiłków nad odbudową i rozbudową Łodzi zarówno gospodarczą, jak i kulturalną. **Jego energii, inicjatywie i wytężonej pracy pełnej poświęcenia, miasto nasze wiele zawdzięcza.** Sterował on nawą naszego samorządu w najtrudniejszym okresie. Jako Pełnomocnik Rządu natychmiast po wyzwoleniu Łodzi organizował władze, przyczynił się do uruchomienia przemysłu, a gdy został przez MRN wybrany prezydentem miasta, **piastował tę godność wzorowo, dbając niezwykle o dobro mieszkańców Łodzi, a w szczególności o łódzkich robotników.**

Prezydent Mijal poniósł wielkie zasługi dla naszego miasta i dlatego wszyscy łodzianie z żalem go żegnają, życząc Mu nowych sukcesów na nowym stanowisku.

Eugeniusza Stawińskiego, **nowego prezydenta Łodzi mieszkańcy miasta dobrze znają, szczególnie robotnicy.** Zdobył on sobie zasłużoną popularność walcząc o ideały demokratyczne i o lepszą dolę robotniczą. Wszyscy włókniarze łódzcy czują wiele sympatii i serdecznej życzliwości do swojego Sekretarza Generalnego. **Zasłużony bojownik, doświadczony szermierz sprawy robotniczej, posiada niewyczerpane zasoby energii i zapału do walki o poprawę bytu mas pracujących.**

Słuszny wybór uczyniony przez MRN został **przez społeczeństwo przyjęty z uznaniem.**

Prezydent Stawiński jest szanowany i lubiany przez łódzkich robotników — są oni, zadowoleni, że Prezydentem Miasta został właśnie On.

Napad na posła

został udaremniony przez patrol M. O.

Patrol komendy MO w Otwocku, w czasie obchodu terenu w okolicach Świdra udaremnił dokonanie zbrojnego **napadu rabukowego na mieszkane posła do sejmu — ob. Witolda Bieńkowskiego.** W wyniku starcia z bandytami jeden z dwóch bandytów został zabity, ze strony milicjantów ciężko ranny został kapral podch. Gajewski.

Szkopy marzną

Brak opału w Berlinie

W sobotę wieczorem zamknięto w Berlinie luksusowe bary i restauracje w wyniku dalszych drastycznych ograniczeń, zmierzających do opanowania kryzysu opałowego. Teatry, sale koncertowe i kina na godzinę przed rozpoczęciem widowisk, są otwarte dla ludności nie posiadającej opału. Również dawne schrony przeciwlotnicze służą obecnie jako schronienie przed mrozami.

Stan wojenny

został ogłoszony w Pekinie

Agencja Tass donosi z Szanghaju, że dnia 18 bm. **ogłoszono** w Pekinie stan wojenny.

Od północy do godziny 6 obowiązuje godzina policyjna. Gmach poczty i telegrafu, stacja elektryczna i wodociągi oraz inne instytucje użyteczności publicznej strzeżone są przez policję i wojsko.

Na biegun południowy

zrzucono flagę ONZ

Agencja Reutera donosi, że kontradmirał Byrd przeleciał wczoraj nad biegunem południowym, gdzie zrzucił flagę ONZ. Byrd jest członkiem ekspedycji amerykańskiej.

Najstraszniejsza choroba

8 milionów ludzi, dotkniętych trądem, czeka na uzdrowienie. — Czy trąd jest uleczalny?

Trąd jest z całą pewnością nastraszniejszą chorobą, która prześladuje ród ludzki. Przez długie wieki była ona największym postrachem i dziś jeszcze sieje największe zniszczenie.

W tej chwili na całym świecie znajduje się około **8 milionów trędowatych**, głównie w krajach podzwrotnikowych. Milion w Indiach, nie mniej w południowych Chinach, tyleż w Afryce, 50 tysięcy w Japonii, tyleż w Brazylii, nieco mniej w Kolumbii oraz 10 tysięcy w Argentynie.

Wg. obliczeń dra Burnett'a, na terenie imperium francuskiego znajduje się kilkaset tysięcy trędowatych. (30 tysięcy w Indochinach, 200.000 w Afryce francuskiej, 10 tysięcy na Madagaskarze). Na wyspach **Pacyfiku dziesiąta część ludności dotknięta jest trądem.**

Nic więc dziwnego, że lekarze w licznych laboratoriach i ośrodkach badawczych na koloniach, szukają metod jak **najskuteczniejszego zwalczania tej strasznej zarazy.**

Dwie główne organizacje, które postawiły sobie za zadanie niesienie pomocy trędowatym, to „Secretariat de la lepre" i „L'association de secours aux victimes des maladics tropicales".

Błędem byłoby przypuszczać, **że mieszkańcom Europy nie grozi absolutnie** zarażenie trądem. Okazuje się bowiem, że ilość trędowatych na naszym kontynencie jest dość pokaźna. I tak: **Hiszpania liczy ich 2.000, Grecja — 3.000, Norwegia i Niemcy — po kilkuset a Francja 2 — 3.000.**

Trąd zaniesiony do Grecji przez wojska Aleksandra Wielkiego, a następnie do Rzymu przez Legiony Pompejańskie, rozprzestrzenił się szybko w Galii, Hiszpanii i nawet Brytanii.

W średniowieczu kraje chrześcijańskie liczyły 20.000 trędowatych. W wieku XII w samej **Normandii było przeszło 2.000 leprosoriów.**

W okresie tym **trędowaci byli bezlitośnie** wypędzani ze społeczności ludzkiej i **podlegali śmierci cywilnej.**

Temu „pogrzebowi cywilnemu" towarzyszyły specjalne uroczystości, nieraz bardzo makabryczne, np. **wypędzenie trędowatych do symbolicznych grobów specjalnie w tym celu przygotowanych. Następnie wręczono im ubranie, z którym nie mieli się rozstawać do końca życia, oraz kołatkę służącą do uprzedzania ludzi o zbliżaniu się chorego.**

Od wielu lat w koloniach istniały liczne lepresaria. We Francji, jednak nie było żadnych ośrodków, gdzie mogliby znaleźć schronienie przybysze z kolonii, dotknięci trądem. By zaradzić temu brakowi, 20 lat temu założono nowoczesne lepresorium w La Valbonne, w prowincji Pont Saint-Esport. Sanatorium to znajduje się w budynku poklasztornym, oddalonym znacznie od siedzib ludzkich.

Zaraźliwość trądu, jest rzeczą jeszcze mało zbadaną. Wiadomo, że rzadkością jest, **by oboje małżonkowie byli dotknięci tą chorobą. Nie jest ona również dziedziczna.**

Życie chorych w leprosorium nie jest tak ciężkie, jakby się mogło wydawać. Zarząd **tego zakładu stara się** urozmaicić życie swoich pacjentów. Tak więc jedni zajmują się z wielkim zamiłowaniem ogrodnictwem. Drudzy są gorliwymi słuchaczami radia. Urządza się też b. często odczyty, koncerty, przedstawienia teatralne i t. p. By jednak chorzy mogli się stać normalnymi ludźmi potrzebna im jest nadzieja, że będą mogli się **kompletnie wyleczyć z tej choroby.**

Otóż nadzieja ta znacznie wzrosła, odkąd dwaj lekarze z Madagaskaru, dr-owie Grimes i Boiteau **odkryli asiaticislde, wyciąg z rośliny baldaszkowatej, rosnącej w wielkiej obfitości w koloniach francuskich i zastosowali ją do leczenia trądu.**

Długie miesiące jeszcze upłyną, zanim będzie można wydać definitywną ocenę skuteczności tego środka. W każdym razie poczynione dotychczas obserwacje są wybitnie zachęcające i pozwalają **żywić nadzieję, że może wreszcie ludzkość uwolni się od tej strasznej plagi.**

Konkurs Jubileuszowy

Kupon Nr. 23

wyciąć i zachować

Inwentaryzacja maszyn

Przedsiębiorstwa złożą do 15 marca odpowiednie wykazy

W większości fabryk i zakładów przemysłowych daje się obecnie bardzo silnie odczuwać brak różnego rodzaju maszyn, z drugiej zaś strony istnieją **zakłady, w których maszyny nie są wykorzystane należycie.** Poza tym często się zdarza, że fabryki posiadają maszyny niezwiązane z ich produkcją.

W związku z tym Minister Przemysłu zarządził przeprowadzenie ścisłej inwentaryzacji wszystkich maszyn, posiadanych **przez zakłady podległe Centralnym Zarządom Przemysłu i Departamentowi Przemysłu Miejscowego.**

Jako pierwszy etap powyższej pracy wyznaczył Minister Przemysłu inwentaryzację **obrabiarek.**

Wszystkie Centralne Zarządy Przemysłu złożyć mają **do 15 marca 1947 r.** do Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu pod adresem powołanej Komisji do badania racjonalnego wykorzystania maszyn i urządzeń technicznych — **wypełnione zestawienia sumaryczne stanu posiadania wszelkiego rodzaju obrabiarek.**

W dalszym etapie do dnia 1 maja 1947 roku wszystkie zakłady winny zaprowadzić u siebie kartoteki według „kart maszynowych" opracowanych i wydanych przez Instytut Naukowej Organizacji i Kierownictwa.

Nasze rady

Hania Z K. Dobrze Pani robi, Haniu. Nie wyobrażamy sobie, by kochając tego człowieka mogła Pani postąpić inaczej. Dla niego dość wielkim ciosem był fakt, że został kaleką, że stracił stopę. Gdyby z tego tylko powodu utracił miłość kochanej kobiety — mógłby się zupełnie załamać. Prawdziwa miłość na tem polega, że w nieszczęściu jest się podporą i ostoją kochanego człowieka. Pisze Pani, że narzeczony Pani jest bardzo dobry, bardzo Panią kocha — to zobowiązuje. Brak stopy jest zresztą bardzo drobnym kalectwem i napewno, gdy narzeczony Pani przyzwyczai się do protezy, nikt wogóle nie będzie wiedział o jego wypadku.

* * *

H. RZADE. Musi Pan w tej sprawie zasięgnąć informacji w Bratniej Pomocy, która jest poinformowana w sprawie możliwości praktyk zagranicznych.

* * *

DEMOKRATA Komisja Specjalna mieści się przy ulicy Gdańskiej 107.

* * *

GOSPODYNI. Tłuste plamy z jedwabiu usunąć można, wycierając je żółtkiem i zmywając letnią wodą. Plamy ze stearyny prasujemy gorącym żelazkiem przez bibułę, która wchłania w siebie stearynę.

* * *

SMUTNA DZIDKA Najlepiej, jeżeli się Pani szczerze i spokojnie rozmówi ze swoim narzeczonym. Co zrobić, aby nie tyć? Przedewszystkim unikać jedzenia potraw mącznych, tłustych i słodkich. Poza tem, niech Pani używa możliwie dużo ruchu.

* * *

JANKA Z CZĘSTOCHOWY Niech Pani prześle na adres naszej administracji (Łódź, Piotrkowska 102a) 8 zł. przekazem pocztowym zaznaczając o, jakie numery Pani chodzi, a zostaną Pani wysłane. Niech Pani jednocześnie poda swój dokładny adres.

* * *

RENEA Naszym zdaniem, nie ma Pani powodu się skarżyć. Widuje Pani swego ukochanego codziennie za wyjątkiem sobót i niedziel. Ostatecznie te dni może chce on spędzić w swojej rodzinie, lub z kolegami? Ileż jest ludzi, którzy widują się tylko raz na kilka tygodni, bo tak układają im się warunki życiowe — a przecież też żyć muszą, chociaż ich miłość wcale nie jest mniejsza od Pani miłości.

* * *

Jadźka Skoro już się tak złożyły okoliczności, że wykonywać Pani musi chwilowo ten ze swoich dwóch zawodów, który Pani mniej lubi — czy przy Pani ambicji i chęci należytego wypełniania swych obowiązków nie udałoby się i tego drugiego zawodu polubić? Uważa Pani, że zbyt mało Pani umie i to Panią zniechęca do wykonywanej pracy, ale przy odrobinie dobrej — woli tak łatwo przecież dopełnić swe braki!

Codzienna nowelka „Expressu"

U WRÓŻKI

Pani Laura, znakomita wróżka, była owego dnia z rana w domu zajęta przygotowaniem śniadania. Jej uroczy piesek, Gugu bawił się na podłodze pod stołem.

Nagle zadzwoniono.

Służąca Mańka, imitująca murzynkę, jakkolwiek pochodziła z okolic Łowicza, wyszła do korytarza, by otworzyć drzwi. W korytarzu rozległa się rozmowa, poczem Mańka oświadczyła, że jakiś pan chce się zobaczyć ze znakomitą wróżką. Zapomniała dodać, że nieznajomy pan wsunął jej do ręki banknocik za sprytne załatwienie sprawy. Pani Laura kazała wprowadzić gościa.

Pan Zarański wyglądał bardzo dystyngowanie i, zająwszy miejsce, zaraz zaczął mówić.

— Bardzo panią przepraszam, że o tej porze przyszedłem. Powód mojego przybycia jest następujący: po południu zgłoszą się tutaj do pani dwie niewiasty.

— Ale to jest tajemnica zawodowa — przerwała pani Laura.

— Owszem, — odparł jegomość. — Właśnie powołuje się na tę tajemnicę zawodową i proszę o nierozgłaszanie tego, co pani za chwilę opowiem. Zresztą leży to w interesie pani. O ile mi wiadomo, bierze pani 100 złotych za każdą wizytę. Dodam pani jeszcze 100 złotych, o ile zechce pani przepowiedzieć to, co ja pani rozkażę.

— Ależ mój panie, to się nie zgadza z zasadami mojej nauki!...

— Ależ niech pani to zostawi — odparł jegomość. — Nie traćmy czasu. Pani jest przecież kobietą inteligentną, pani mnie zrozumie. Z dwóch niewiast, które odwiedzą panią dziś po południu, jedna jest moją żoną, a druga jej najlepszą przyjaciółką. Otóż chciałbym zdradzić moją żonę z jej przyjaciółką...

— To jest okropne, — przelękła się pani Laura.

— Pani się myli. Przyjaciółka jej jest piękna. Nazywa się Irena. Podoba mi się ogromnie. Pozatem jest oną żoną bardzo dobrze sytuowanego pana, który większą część swego życia spędza poza granicami kraju, załatwiając swe sprawy handlowe. Ponieważ wiem, że przepowiednie pani mają wielki wpływ na niewiasty, proszę panią o skłonienie przyjaciółki mej żony, ażeby nie sprzeciwiała się mej woli. Pani rozumie chyba o co mi chodzi. Zalecam się do niej od dawna, nie opiera mi się wprawdzie, ale waha się jeszcze ze względu na Anielę, moją żonę. Chodzi o to, aby pani rozwiała jej wahanie. Czy rozumie pani?

Łaskawy panie — odparła pani Laura, która w międzyczasie powzięła już decyzję. — Propozycja jaką mi pan stawia jest tak niezwykła, że uważam ją za wynik siły wyższej przeciwko której walczyć nie mogę i nie powinnam, wobec tego zgadzam się. Więc co mam powiedzieć pańskiej żonie?

— O, wszystko co pani chce. Niech pani jej powie coś przyjemnego. Niech pani jej powie, że jestem mężem wzorowym i że ją kocham i jeśli nawet czasem zaniedbuję, to jedynie z powodu interesów, zawsze jednak o niej myślę.

Potem Zarański wyjął z portfelu dwa banknoty stuzłotowe, wręczył wróżce i odszedł, żegnając się czule.

Pani Laura była również w cudownym humorze i zabrała się ponownie do przerwanego śniadania. W tej samej chwili Guga udławił się kosteczką i dostał ataku wściekłości.

Pani Laura rzuciła się na pomoc i po wielkich trudnościach udało się jej uratować pieska.

Mimo to była tak wzruszona, że straciła przytomność, a służąca musiała wylać cały zapas octu, by ją ocucić.

W tem rozległ się dzwonek i służąca oznajmiła, że dwie klientki przyszły odwiedzić wróżkę.

Pani Laura ogromnie zdenerwowana kazała je prosić do swego pokoju przyjęć, który zawsze był zasłonięty szczelnie ciemnymi draperiami, a przez okno nie dostawał się ani jeden promyk światła.

Po środku podłogi zaznaczone było kredą białe koło i w to, właśnie koło miała wstąpić klientka.

— Do koła niech pani wstąpi, do koła! — rozkazała wróżka przyciszonym głosem.

Młoda niewiasta wykonała rozkaz.

— Niech pani nic nie mówi, niech się pani nie rusza, zaczynam zaklęcia. — Wzywam cię, Lucyferze, w imię boga An, Alpha, Omega, Eloy, Eloym. Sadany. Lux... On idzie, on idzie! Co pani chce wiedzieć, czy o przeszłości, czy teraźniejszości? Więc słucha pani!

Po upływie 15 minut pani Janina Zarańska opuściła pokój, a do koła wstąpiła drżąca Irena.

Gdy obie niewiasty wyszły następnie na ulicę zamieniły się swoimi wrażeniami.

— Ona jest nadzwyczajna.

— Rzeczywiście — oświadczyła Irena. — Powiedziała mi wszystko, byłam zdumiona. Zna moje całe życie, to jest ogromnie dziwne. Usłuchem, jednak jej rad na przyszłość. One nie są zbyt wesołe i pogodne, ale nie można na to nic poradzić. Muszę słuchać. Nie będę się sprzeciwiała jej radom i wskazówkom, jeśli tak chciał los, w takim razie muszę się poddać woli mego męża...

— Ja też jestem zdziwiona — odparła Janina Zarańska i też pójdę za jej wskazówkami. Byłam głupia dotychczas, przecież mam również prawo do szczęścia...

W ten sposób pani Irena została wierną małżonka swego męża, a Janina Zarańska od owego dnia zaczęła zdradzać swego małżonka, albowiem pani Laura ogromnie zdenerwowana wypadkiem z psem, pomyliła się co do osób i przyjęła blondynkę za prawowitą żonę Zarańskiego, a brunetkę za jej przyjaciółkę.

WICEK i WACEK (po wyzwoleniu)



WACEK: — Dziś ostatki! Przebierzmy się i chodźmy do Szaberskiego! Będzie wesoło!

WICEK: — Czołem panu!
SZABERSKI: — Przepraszam bardzo! Który z nas jest mną?

SZABERSKI: — O raju!
WICEK: — Ten trzeci jest już podejrzany! Brać go!

SZABERSKI: — Złodziej?...
WICEK: — Tak! Przebrał się, żeby pana okraść!

Nowy Duszpasterz
Diecezji łódzkiej

Donoszą, że J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński zrezygnował ze swego stanowiska ordynariusza Djecezji łódzkiej, postanawiając przenieść się do klasztoru.

Dowiadujemy się, że Rzym zamianował biskupem łódzkim ks. dr. Michała Klepacza, dziekana wileńskiego wydziału teologicznego w Białymstoku.

Wznowienie wydawania
kart żywnościowych w Łodzi

Wydz. Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż z dniem 18. 2. rb. Biura Okręgowe Rozdziału Kart **wznawiają wydawanie tychże, które trwać będzeie do 22 b.m. wł.**

W związku z przesunięciem terminu wydawania kart żywnościowych rejestrowanie tychże kart w sklepach, włączanych do miejskej sieci rozdzielczej, odbywać się będzie do dnia 28 bm. wł.

Porządkowanie Bałut
Przerwanie ruchu budowlanego

W ostatnim czasie ruch budowlany na terenie Łodzi — z uwagi na okres zimowy — został przerwany. Prace remontowe ograniczają się do remontów wewnątrz budynków.

Prace Oddz. Rozbiórek Budowli Zarządu Miejskiego w Łodzi w ostatnim miesiącu wykazują znaczny postęp. Roboty obejmują, jak i poprzednio, część Bałut oraz odbywają się również w innych punktach miasta. Mają jednak obok dotychczasowego charakteru, tj. akcji zabezpieczającej i oczyszczającej, przede wszystkim na celu /**realizowanie planu uporządkowania w celu zagospodarowania oczyszczonych terenów.**

W ub. mies. zburzono 2.793 m. sześc. muru, wywieziono 2165,15 m. sześc. gruzu, oszczono 34.350 szt. cegły i uzyskano 5.550 kg. drzewa.

Otwarcie dworca
kolejowego w Zgierz

W Zgierzu odbyła się ostatnio uroczystość poświęcenia i oddania do użytku **nowoodbudowanego dworca kolejowego.**

Z ramienia DOKP Łódź w uroczystości tej wzięli udział zastępca naczelnika Służby Ruchu inż. Muranowicz oraz naczelnik Służby Elektrotechnicznej ob. Durasjewicz. Lokalne władze miasta reprezentowali: prezydent m. Zgierza Ostrowski, przedstawiciele OKZZ oraz Wojska Polskiego.

Po uroczystym przecięciu wstęgi przedstawiciele władz wygłosili okolicznościowe przemówienia, przy czym prelegenci podkreślali ważność uroczystości, symbolizującej najpoważniejsze obecnie zagadnienia — odbudowe kraju.

Grozi nam potop!
Snieg musi być uprzątnięty z ulic miastą.—Oporni dozorcy będą karani bezwzględnym aresztem

Przechodząc ulicami miasta nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkie zagraża nam niebezpieczeństwo ze strony niewinnie wyglądającego śniegu, którego tyle wala się dokoła.

Luty zbliża się ku końcowi. Za kilka dni może uderzyć fala ciepła i **góry śniegu mogą zamienić się w rwące potoki wody, która nie mając żadnego ujścia** (ścieki i otwory studzienek są pozamarzane) **rozleje się szeroko po chodnikach i jezdniach, upadabniając miasto nasze do słynnej Wenecji.**

Zresztą przedsmak tego mieliśmy już wczoraj na słonecznych stronach ulic. Pod ciepłymi promieniami słońca stała już śnieg i lód i mieliśmy już okazję zapoznać się z dokuczliwym błotem.

Nic dziwnego więc, że władze naszego miasta, nie chcąc dopuścić do tak ostatecznych możliwości, **zawczasu wszczęły akcję prewencyjną.**

Wszystkie komisariaty M.O. otrzymały surowe polecenie **dopilnowania, aby śnieg i lód zostały natychmiast usunięte z ulic.**

Na miasto delegowano zwiększoną ilość funkcjonariuszy M.O., którzy obchodzą wyznaczone sobie rewiry i **sprawdzają, jak dozorcy wywiązują się ze swych obowiązków.**

Lód z chodników i ścieków musi być wyrąbany, śnieg uprzątnięty na podwórza, place, i ogrody.

Większość dozorców zabrała się sumiennie do pracy, inni jednak lekceważą sobie zarządzenia władz, **wykazując karygodną opieszałość.**

W związku z tym spisano cały szereg protokółów, które znalazły się już w starostwie grodzkim i wczoraj odbył się cykl rozpraw przeciwko winnym.

Przez sąd starościński ukarani zostali następujacy dozorcy domowi: Stanisław **Góral** (ul. Złota 4), Antoni **Wócik** (ul. Dobra 10), Józefa **Szpakowicz** (ul. Kątna 72), Władysław **Majer** (ul. Grabowa 31), Wacław **Laskowski** (ul. Kilińskiego 134), Jadwiga **Kałużyńska** (ul. Fabryczna 2), Helena **Łubaniak** (ul. Abramowskiego 38), Anna **Piotrowska** (ul. Szara 4), Stanisława **Kacprzak** (ul. Szara 10).

Wszyscy wyżej wymienieni ukarani zostali **grzywnami w wysokości do 3.000 zł.**

Ponieważ jednak karanie grzywnami odnosi mały skutek, **władze administracyjne zdecydewały zastosować ostrzejsze sankcje karne i karać opornych dozorców bezwzględnym aresztem.**

Sytuacja jest poważna — na ulicach łódzkich musi być zaprowadzony porządek! (!)

Zaspy z torów usunięte
Opóźnienia pociągów powoduje jeszcze mróz

Z zaspami śnieżnymi na torach kolejowych już uporaliśmy się. Jeszcze tylko w niektórych częściach kraju śnieg leży na szynach. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi społeczeństwa ta przeszkoda w normalnej komunikacji została usunięta.

Nadal natomiast normalną komunikację **utrudnia w wysokim stopniu nie ustępujący mróz.** Instytut Meteorologiczny zapowiadał wprawdzie ocieplenie, ale fale cieplejszego powietrza, które nadpłynęły nad Polskę z nad Bałkanów, Włoch i rejonu morza Śródziemnego, **cofnęły się co spowodowało powtórny spadek temperatury.**

Znowu jest mroźno i parowozy znowu zamarzają, co powoduje cały szereg komplikacji, związanych z ich rozmrażaniem i w rezultacie **dochodzi do poważnych spóźnień na kolejach.**

Ruch podmiejski odbywa się niemal normalnie — spóźnienia są minimalne. Natomiast pociągi dalekobieżne w dalszym ciągu przychodzą i odchodzą z poważnymi opóźnieniami. **Pociąg krakowski miał wczoraj 73 minuty spóźnienia, lubelski 10 godzin, pociąg Warszawa—Jelenia Góra 7 i pół godziny opóźnienia.**

Jeżeli cieplejsze powietrze z Bałkanów będzie dla nas w przyszłości łaskawsze i zawita na dłużej należy się spodziewać podniesienia temperatury a co za tym idzie — przywrócenia normalnej komunikacji kolejowej. (i)

Nowe zmiany na tramwajach
Nadzwyczajne pociągi połączą w godzinach największego natężenia ruchu Łódź z jej krańcami

Przed kilku dniami, zgodnie z zapowiedzią, Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych (dawniej KEŁ i ŁWEKD) uruchomiła **nadzwyczajne tramwaje w godzinach rannych na trasie: Chocianowice — Pabianicka — Piotrkowska — Plac Wolności i z powrotem, oraz na trasie Helenówek — Zgierska — Piotrkowska — Pl. Niepodległości i z powrotem.**

Obecnie Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych zamierza pociąg' nadzwyczajne uruchomić na tych samych trasach **również i w godzinach popołudniowych** i w tym celu odbywa się specjalne szkolenie służby ruchu tramwajów podmiejskich, która musi być przeszkolona na tramwajach miejskich. Po przygotowaniu odpowiedniej liczby personelu ruchu i właściwego taboru zostanie wprowadzona w życie wyżej wymieniona inowacja.

Jak z tego wynika, Miejskie Zakłady Komunikacyjne, które pracują nadal w trudnych warunkach i borykają się z brakiem taboru, zmierzają do wykorzystania wszelkich możliwości, jakie daje komasacja dwóch pokrewnych instytucji. **Wprowadzenie pociągów nadzwyczajnych, łączących granice Wielkiej Łodzi ze środkiem miasta i to w godzinach, kiedy ludność pracująca udaje się i powraca z pracy, jest pierwszym krokiem na tej drodze.** (k)

Nowe samochody
rozprowadzone zostaną między instytucje

Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe otrzymały dużą partię samochodów marki „Gaz" (sowiecki typ Forda) posiadających doskonałe ogumienie. Po przeglądzie technicznym maszyny **rozprowadzone zostaną pomiedzy instytucje państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.**

W związku z planem rozdzielnictwa odbyła się w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych konferencja z udziałem przedstawicieli motoryzacji władz państwowych i spółdzielczych oraz przedstawicieli zainteresowanych przedsiębiorstw prywatnych.

Leki z Kanady
nadeśle tamtejsza Polonia

Min. pełnomocny dr. Alfred Fiderkiewicz przed wyjazdem do Kanady, odbył rozmowy z min. zdrowia dr. Tadeuszem Michejdą na temat potrzeb polskiej służby zdrowia.

Polonia kanadyjska wykazywała niejednokrotnie chęć pomocy Macierzy m. in. w dostawie leków. Wysuwa się więc na plan pierwszy sprawa koordynacji możliwości i potrzeb.

Min. Fiderkiewicz będzie czuwał aby pomoc Polonii kanadyjskiej przybrała jak najracjonalniejsze formy.

„Mrok", „Gwiazda", „Postrach"

Współkompani osławionego Warszyca skazani przez sąd za działalność wywrotową

Cztery dni trwał proces przywódców „Konspiracyjnego Wojska Polskiego" w Wojskowym Sądzie Rejonowym. Wczoraj sprawą ta została zakończona i zapadł wyrok.

Na ławie oskarżonych znalazło się **pięciu członków KPW, którzy działalnością swoją dowiedli, że zdobyli sobie „zaufanie" nielegalnej organizacji, bowiem dowództwo bandy powierzało im ważne zadania do spełnienia.**

Pierwszy oskarżony **Włodzimierz Jaskulski, pseudo „Mrok"** był szefem wywiadu KWP na powiat wieluński. **Dostarczał on wiadomości z terenu swego powiatu co do sił i rozmieszczenia wojska milicji, funkcjonariuszy UB i MO.**

Stefan Kaleciński, **pseudo „Gwiazda"** pełnił z początku funkcje zwykłego wywiadowcy, a następnie został mianowany **szefem wywiadu na powiat radomszczański.** Wysyłał on do kierownictwa bandy spisy ludzi „niebezpiecznych" dla KPW, domagając się ich natychmiastowej likwidacji. Fakty te są poparte dowodami w postaci meldunków, podpisanych przez „Gwiazdę".

Następny z kolei oskarżony, **Jan Bruszczyński, pseudo „Gawrycz"** był kolejno kwatermistrzem, łącznikiem, wreszcie dowódcą kompanii, która dokonała zuchwałego napadu na gorzelnię w Chełmie i zrabowała 300 litrów spirytusu. **Łup ten przekazał Bruszczyński „Warszycowi".**

Eugeniusz Walczak, pseudo „Konrad", komendant okręgu KPW — Częstochowa, otrzymał od „Warszyca" rozkaz rozbudowania nielegalnej oraganizacji w tym okręgu, gdzie dotychczas działały tylko niewielkie grupki tej organizacji.

Ostatni oskarżony **Jan Kaleta, pseudo „Postrach". komendant KPW** na pow. łódzki, karierę swoją rozpoczął od rozplakatowania na drodze koło wsi Babice antypaństwowych ulotek.

Rozprawie przewodniczył mjr. Adamowski, oskarżał prok. mjr. Aspis.

Sąd skazał Kalecińskiego i Bruszczyńskiego **na karę 9-ciu lat więzienia** i utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 4-ch, **Walczaka i Kaletę na 7 lat więzienia** i utratę praw publicznych i honorowych na lat 3, **Jaskulski został skazany na 6 lat więzienia i utratę praw na lat 3.**

Jaskulski otrzymał najniższą karę z uwagi na to, że okazał skruchę i że całkowicie przyznał się do winy. Bruszczyński i Kaleciński otrzymali wyższy wymiar kary, niż inni oskarżeni, bowiem Sąd doszedł do wniosku na podstawie ich zeznań, oraz pism i dokumentów, że występowało u nich duże nasilenie złej woli. (m.)

Spłonął wagon z bielizną

Karygodne niedbalstwo konwojentów

Na bocznicy kolejowej przy ul. dr. Kopcińskiego (dawn. Zagajnikowa), nie daleko parku miejskiego 3-go Maja, zajął się wczoraj ogniem jeden z wagonów towarowych.

Wagon ten wyładowany był **bielizną**, przeznaczoną dla jednostki wojskowej w naszym mieście.

Ogień, napotykając na łatwopalny materiał, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i gdy Straż Pożarna przybyła na miejsce — sytuacja była beznadziejna.

Mimo energicznych wysiłków **nie udało się uratować ani wagonu, ani drogocennego ładunku, który spłonął całkowicie.**

Jak się okazuje, przyczyną pożaru był piecyk zainstalowany w wagonie przez konwojentów.

Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek. **Ostatnio wiele cennego materiału poszło z dymem wskutek karygodnego niedbalstwa konwojentów.** Zrozumiałe, że w wagonie jest zimno i że trzeba się rozgrzać, ale podczas palenia w piecykach **należy zachować jak najdalej posuniętą ostrożność, zresztą wszystkie pożary wagonów towarowych miały miejsce nie podczas jazdy, lecz na miejscu na bocznicy, gdzie ogrzewanie wagonów nie jest już koniecznością.** (i)

Najwyżej - 10.000 złotych!

Od wczoraj obowiązują nowe stawki dla krawców

Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej w Łodzi wydał oficjalne zawiadomienie, że począwszy od dnia wczorajszego wszystkie zakłady krawieckie **na terenie naszego miasta obowiązuje nowy cennik za robociznę.**

Decyzją Społecznej Komisji Kontroli Cen ustalone zostały **trzy kategorie cen za wykonanie robót krawieckich męskich.** Cena uszycia męskiego ubrania pierwszej kategorii wynosi **10 tysięcy** złotych, drugiej kategorii — **8 tysięcy** złotych i trzeciej kategorii — **5 tysięcy złotych.**

Drobne dodatki jak nici, jedwab, fastryga guziki, sprzączki, wata, filc, taśma i t.p. obciążają krawca. Wszelkie inne dodatki winny być dostarczone przez klienta.

W każdym zakładzie krawieckim, na widocznym miejscu musi być umieszczony cennik, określający kategorię danego zakładu.

Ceny wyżej podane są maksymalne i nie mogą być pod żadnym pozorem przekraczane pod rygorami prawa. W wypadku pobierania cen wyższych, zainteresowani winni powiadomić natychmiast **oddział 3 Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi przy ul. Narutowicza 6, tel. 169-70, który wyciągnie w stosunku do winnych odpowiednie konsekwencje.**

Komunikat ten nie uwzględnia stawek ulgowych, zawartych w umowie, jaką podpisały związki zawodowe z cechem krawców i które były już przez nas publikowane. (k)

Dalsze zmiany aprowizacyjne

wchodzą w życie z dniem 1 marca rb.

W związku z ostatnimi zmianami w zaopatrzeniu kartkowym z dniem 1 marca rb. **zniesione zostają dodatki leczniczy i mleczny.** Jednocześnie zniesione będzie zaopatrzenie pozakartkowe szpitali i sanatoriów, burs i internatów, żłobków, stacji Opieki nad Matką Dzieckiem, zakładów opieki zamkniętej nad sierotami, kolonii i półkolonii letnich, akcji dożywiania dzieci, domów wypoczynkowych dla pracowników komisji specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, konwojentów transportów UNRRA, członków Batalionów Ochrony Lasów Państwowych oraz Straży Morskiej, Stołówek PUR i zjazdów oraz schronisk dla starców.

Uczniowie, zamieszkali w szkolnych bursach i internatach, **nie posiadają prawa do kart zaopatrzenia.** To samo dotyczy się rówież uczniów liceów zawodowych, którzy zachowują jednak prawo do otrzymania kart odzieżowych.

Pracownicy Komisji Specjalnej otrzymują nadal karty zaopatrzenia jako pracownicy państwowi, **zniesione są tylko normy specjalne.** Podopieczni, przebywający w schroniskach dla starców, nie będą otrzymywać kart zaopotrzenia.

Pseudo owocarnia

handlowała w niedzielę

W niedzielę, dnia 2 lutego, jeden z funkcjonariuszy MO zastał otwarty sklep przy ul. Kilińskiego, należący do Zygmunta Kaźmierczaka.

Na zapytanie dlaczego sklep mimo niedzieli nie jest zamknięty milicjant otrzymał odpowiedź, że **w myśl obowiązujących przepisów owocarnie mogą być otwarte nawet w dni świąteczne.** Jak jednak milicjant stwierdził — w rzekomej „owocarni" było tylko dla dekoracji kilka kilogramów jabłek — gros towaru stanowiły **buraki, cebula, śledzie, butelki z „Sidolem" a nawet piecyk żelazny też był do sprzedania.** Wobec tego właściciela przedsiębiorstwa pociągnięto do odpowiedzialności.

Za nieprzestrzeganie przepisów o godzinach i dniach otwarcia zakładów handlowych sąd starościński ukarał Kaźmierczaka grzywną w wysokości 1.500 złotych.

198)



Robert Dalmirski (on to był bowiem) z pewnym zdziwieniem rozglądnął się dokoła. Prócz kuzynki Ewy, doktora Ryszowieckiego, Rodena i państwa Grędzińskich wszyscy pozostali byli to sami obcy.

— A rzekomo Ewa zaprosić miała wyłącznie moich przyjaciół — w mig zorientował się w złośliwym figlu, jaki mu spłatała.

Podczas, gdy pani domu siadła na prezydialnym miejscu pomiędzy Rodenem a jakimś dżentelmenem o wyglądzie filmowego aktora, Robert Dalmirski zajął miejsce na szarym końcu stołu, mając po prawej stronie poetę, a po lewej tenisistę.

Przedstawiając się Dalmirski wymienił tak cicho swoje nazwisko, że oni nie dosłyszeli je nawet.

— Zanosi się na pierwszorzędną wyżerę! — uśmiechnął się tenisista poprawiając się na krześle, poeta zaś podniósł wiadczym gestem palec do góry i raczył proroczo:

— Żarcie będzie klasa!

Były to jedyne trzy słowa, jakie wypowiedzieć raczył w przeciągu całej godziny oblubieniec muz. Z tym większą energią wziął się do wypróżniania kieliszków i półmisków.

Słusznie powiedział ktoś o nim, że gdyby w dziesiątej części był tak dobrym poetą, jak wspaniałym pieczeniarzem, cała literatura świata nie miałaby większego wieszcza niż on, mistrz Hipolit Derwienko.

Niestety, jednak apetyt mistrza był stanowczo niewspółmiernie wielki z nikłością jego talenciku, którego jedynym owocem był tom młodzieńczych wierszy „Ja i kosmos" napisany pięćnaście lat temu, a przyjęty przez krytykę jako „zapowiedź ciekawie krystalizującego się „poetyckiego talentu".

Wiele lat minęło od tamtych enuncjacji czcigodnych krytyków. Ale jakoś z tej „krystalizacji" nie wyszło nic „ciekawego".

Hipolit Derwienko nie napisał już więcej nic. Żył w cieniu własnej wielkości, wyniosły, patetyczny, megalomański... i bezpłodny.

Chodził do modnych lokali, pozwalał się tytułować przez snobów „mistrzem", bez podziękowania wypijał wódkę, którą mu stawiano, z miną znudzonego geniusza wpisywał swoje nazwisko do sztambuchów pensjonarek i uświetniał swoją genialną osobą różne bankiety oficjalne i prywatne.

I teraz również wierny swojemu zwyczajowi nie pospolitował się gawędą ze zwykłymi zjadaczami chleba ale raźnie — choć dostojeństwo swoje zachowywał nawet i wówczas — połykał wielkie kawały bażanta, którego trzecią już porcję kazał lokajowi położyć sobie na talerz.

Michał Obrewicz, tenisista, poruszał się podobnie bardzo lekko na korcie i zwinnie żonglował rakietą. Umysł za to miał przyciężki a inteligencję (co tu taić) bardzo mało lotną. Ale ostatecznie czy każdy dobry sportowiec musi być koniecznie filozofem?

Michał Obrewicz z taką samą zręcznością z jaką chwytał na korcie piłki przeciwnika złapał z kolei lokaja rozno szącego półmisek za połę fraka.

— Panie starszy! — zadysponował — dawajno pan jeszcze kawałek tego ptaszka.... Nie, nie ten kawałek: kości dla innych gości!

— Osobliwi są ci goście mojej żony — spojrzał na swego sąsiada Dalmirski, on zaś uśmiechnął się szeroko.

— O Dalmirskiej powiedzieć można i to i tamto. Ale, jak Boga kocham, dam w pysk każdemu, kto powie, że wyżerka jest tu zła.

Milczący poeta narodowy przełknął wyjątkowo wielki kawał mięsa i znów po godzinnym milczeniu raczył przemówić do profanów.

— Żarcie jest klasa!

Potem umilkł, wzniosły i dostojny. I otuliwszy się w obłok własnej wielkości nachylił się ponad talerzem.

Robert Dalmirski zainteresowany zdaniem Obrewicza, że o jego żonie „powiedzieć można to i tamto" zapytał go ze zgoła niewinną miną.

— A czy zna pan bliżej gospodynię tego domu?

— O tyle o ile — przyznał sportowiec. Poznałem ją przez Rodena w kawiarni i nie powiem żeby mi się nie podobała. Dalmirska to fajna kobita, choć troszkę dla mnie za pełna. No, i jak na mój gust już cośkolwiek za stara. A ja jako tenisista lubię twarde piłki i twarde...

Nachylił się nad Robertem i ze śmiechem dokończył...

Słowa tamtego nie powiedział sportowiec zbyt głośno, lecz, o dziwo, usłyszał je pogrążony we wzniosłej kontemplacji i obrażliwie liryczny poeta i oznajmił profanom z dostojną powagą:

— I ja też!...

I oto wreszcie gardzący sobą nawzajem liryk i tenisista skonstatowali, że łączą ich jednak pewne wspólne upodobania. Zaczem sport i literatura uśmiechnęły się do siebie uprzejmie i trąciły się kieliszkami ponad głową zbankrutowanego kapitalisty, małego niepozornego Roberta Dalmirskiego.

Champion tenisu wypił do dna, a że wino było ciężkie, siłą rzeczy lżejsze stały się jego myśli. (D. c. n.)

Łódź żegna prezyd. Mijala

Prezydentem Łodzi obrany został Eugeniusz Stawiński. — Przemówienia ustępującego i nowego Prezydenta

Wczorajsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej otworzył przewodniczący Andrzejak. W kilku słowach złożył on hołd pamięci zmarłego w tych dniach członka MRN profesora Przecława Smolika. Profesor Smolik, który przed wojną piastował stanowisko przewodniczącego oddziału Kultury i Oświaty Zarzadu Miejskiego w Łodzi, położył ogromne zasługi na polu kulturalnym naszego miasta. Jego dziełem było założenie muzeów w Łodzi. Po wyzwoleniu z ramienia Związku Zawodowego literatów został powołany na członka MRN. Radni uczcili Zmarłego chwilą milczenia.

Następnie ob. Andrzejak odczytał list od Prezydenta Kazimierza Mijala, jaki wpłynął do Prezydium MRN. W liście tym Prezydent Mijal

ZGŁOSIŁ REZYGNACJĘ Z PREZYDENTURY M. ŁODZI

w związku z powołaniem go na wysokie stanowisko w Warszawie.

Odczytano również prośbę skierowaną do MRN o zwolnienie z zajmowanych stanowisk ławników Zarządu Miejskiego Frąckiewicza i Wasiaka.

Po ustaleniu porządku dziennego złożyli ślubowanie dwaj nowopowołani radni ob. ob. Dembowski Stanisław i Gurwicz Samuel. Powołano ob. ob. Rogozińskiego i Frąckiewicza na członków MRN.

Frakcja Radnych Stronnictwa Demokratycznego złożyła wnioski

O JAK NAJSZYBSZE ROZBUDOWANIE SIECI WODOCIĄGOWEJ NA BAŁUTACH

i w sprawie utrzymywania ulic miasta w porządku podczas opadów śnieżnych i gołoledzi.

Prezydent Mijal złożył sprawozdanie finansowe Zarządu Miejskiego. Rok bieżący Zarząd Miejski rozpoczął z niedoborem w wysokości ok. 80 milionów zł. Niedobór ten stosunkowo niski, jeżeli uwzględni się

OGROM DOKONANYCH PRAC I MAŁE WPŁYWY KASOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

Na rok 1947 przewiduje się wydatki Zarządu Miejskiego na sumę 840 milionów zł. Preliminarz obejmujący tę sumę wprowadza wielkie oszczędności. Przewidywane sumy pokrywają tylko najkonieczniejsze potrzeby miasta.

Po expose budżetowym Prezydent Mijal wygłosił

Słowa pożegnania

w których wspomniał okres swojego pobytu w Łodzi. Ze wzruszeniem Prezydent podkreślił życzliwość, jaką okazywało mu społeczeństwo łódzkie, gdy w pierwszych dniach stycznia 1945 roku przybył do wyzwolonej Łodzi, jako pełnomocnik Rządu. Życzliwość społeczeństwa, a szczególnie robotników łódzkich otaczała go przez cały okres jego kadencji. W pracy nad odbudową gospodarczą i kulturalną m. Łodzi, w którą wkładał wszystkie swoje siły, cieszył się poparciem MRN, za co Radzie dziękuje.

Prezydent Mijal z dumą wspomniał, że za jego kadencji nastąpiły przełomowe dla m. Łodzi wydarzenia, jak stworzenie Województwa i trzech starostw grodzkich, następnie czterokrotne powiększenie terenu miasta przez przyłączenie sąsiednich gmin. W Łodzi zostały założone wyższe szkoły, jak Uniwersytet, Politechnika i szereg innych uczelni. W ten sposób umożliwiło się realizację postulatu

UDOSTĘPNIENIA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ WYŻSZYCH STUDIÓW.

Do Łodzi przybył w ostatnim okresie szereg literatów, uczonych i artystów, którzy korzystając z opieki Zarządu Miejskiego stworzyli nowe centrum kulturalne Polski.

Została powiększona znaczna ilość szpitali, przychodni, zapobieżono epidemiom, które groziły po zakończeniu działań wojennych ludności miasta. Znaczna poprawa lecznictwa i udostępnienie go szerokim masom poważnie zmniejszyły śmiertelność w m. Łodzi.

Położono pierwsze podwaliny pod racjonalna przebudowę miasta według wymogów nowoczesnej urbanistyki, oraz rozpoczęto rozbudowę wodociągów. Problem przebudowy, jak również problem dostarczenia miastu dobrej wody były jednymi z najważniejszych trosk Zarządu Miejskiego.

—„W OKRESIE DWÓCH LAT SZCZERZE PRZYWIĄZAŁEM SIĘ DO ŁODZI. RADOŚCI I SMUTKI JEJ MIESZKAŃCÓW STAŁY SIĘ MOIMI. MAM NADZIEJĘ, ŻE NIE ZAWIODŁEM ZAUFANIA, JAKIM MNIE OBDARZAŁA WYSOKA RADA" — zakończył swoje przemówienie Prezydent Mijal. Burzą oklasków radni manifestowali swoje uznanie i sympatię dla ustępującego Prezydenta.

Przewodniczący MRN Andrzejak w imieniu Rady wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że decyzja Prezydenta była nagła i Rada z żalem musi wyrazić swoją zgodę. Ob. Andrzejak podkreślił, że

PREZYDENT MIJAL, JAKO WŁODARZ MIASTA OBOWIĄZKI SWOJE DOBRZE SPEŁNIAŁ.

W imieniu MRN i całego społeczeństwa łódzkiego oświadczył, że życzliwość, o której wspominał Prezydent nie ostygnie, lecz się wzmocni, i wyraził przekonanie, że Prezydent Mijal nie zapomni o Łodzi i na nowym stanowisku odda jeszcze miastu niejedną przysługę. Następnie złożył życzenia, aby na nowej placówce obdarzany był taką życzliwością i zaufaniem, jak w Łodzi.

Pułkownik Loga-Sowiński w związku ze zgłoszeniem rezygnacji Prezydenta Mijala ze stanowiska prezydenta m. Łodzi postawił w imieniu frakcji radnych PPR i PPS

KANDYDATURĘ EUGENIUSZA STAWIŃSKIEGO,

członka Prezydium MRN. Wniosek ten poparło Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Ludowe.

Do Komisji Skrutacyjnej powołał przewodniczący Andrzejak ob. ob. Ekielskiego, Tomaszewicza i Skałeckiego. Przeprowadzono tajne głosowanie, w którym olbrzymią większością głosów

WYBRANY ZOSTAŁ PREZYDENTEM M. ŁODZI EUGENIUSZ STAWIŃSKI.

Wybrany przyjął ofiarowane mu przez Radę zaszczytne stanowisko. Wygłosił on krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że wysoka godność stanowiska prezydenta m. Łodzi jest

SZCZEGÓLNIE DROGA DLA NIEGO, ŁÓDZKIEGO ROBOTNIKA, DZIECKA ŁODZI.

— „ZNAM TĘ ŁÓDŹ Z JEJ NAJGORSZYCH STRON. POZNAŁEM JĄ JAKO ROBOTNIK I WIEM O JEJ WSZYSTKICH BRAKACH I JEJ TROSKACH. NIEKTÓRZY MÓWIĄ, ŻE ŁÓDŹ JEST BRZYDKA — DLA MNIE TEN LAS KOMINÓW JEST BLISKI I KOCHANY. I TEN WIELKI ZASZCZYT OFIAROWANIA MI PREZYDENTURY ŁODZI OCENIAM Z GŁĘBOKIM WZRUSZENIEM. MAM NADZIEJĘ, ŻE MRN POMOŻE MI W PRACY DLA DOBRA MIASTA I ŁÓDZKIEGO SPOŁECZEŃSTWA".

Po tych przemówieniach płk. Loga-Sowiński z ramienia partii robotniczych wysunął kandydaturę na ławnika Wydziału Technicznego ob. Kaźmierczaka. Kandydatura została przyjęta przez aklamację.

Po sprawozdaniu radnego Szuberta, dotyczącym sprzedaży ruchomości poniemieckich przez OUL i obradach na temat procedury głosowania w MRN sesja została zakończona.

Zyciorys Prez. Stawińskiego

Nowoobrany prezydent m. Łodzi Eugeniusz Stawiński urodził się w Roku Rewolucji 1905 w rodzinie robotniczej.

Ojciec z zawodu tkacz pracował w szeregu fabryk łódzkich. Matka była również tkaczką. Mając lat 18, rozpoczął pracę w fabryce włókienniczej Hirszberga.

Za organizowanie strajku młodocianych został on z pracy zwolniony. Lata do wojny 1939 przechodzą Eugeniuszowi Stawińskiemu na samokształceniu, działalności społecznej i pracy zawodowej w włókiennictwie. Zostaje on trzykrotnie za swoją działalność społeczną aresztowany. Lata okupacji spędza w Łodzi, prowadząc pracę konspiracyjną. W roku 1944 zostaje członkiem podziemnej organizacji Polskiej Partii Robotniczej.

Po wyzwoleniu zorganizował on Związek Zawodowy Włókniarzy, na czele którego stanął, wybrany generalnym sekretarzem Związku. (z)

Lekarze ofiarami grypy

40 proc. lekarzy choroba zwaliła z nóg. — Rekordowa ilość wypłacanych zasiłków chorobowych

Wczoraj minęło dwa tygodnie od momentu wybuchu epidemii grypy w naszym mieście. Z liczby zgłoszeń, skierowanych wczoraj do Ubezpieczalni Społecznej, można się zorjentować, że epidemia jakkolwiek nie wykazuje już tendencji zwyżkowych — wcale nie maleje.

Pewnym odciążeniem na froncie grypowym było załatwianie przez lekarzy wizyt w ciągu ubiegłej niedzieli, natomiast poważnym utrudnieniem akcji przeciwgrypowej jest **wzrastająca w przeważającym stopniu ilość zachorowań wśród samych lekarzy, którzy coraz częściej padają ofiarą swego zawodu i przeciążenia pracą.** W chwili obecnej — jak nam komunikują — około 40 proc. lekarzy grypa zwaliła z nóg.

Pozostały personel lekarski Ubezpieczalni, wspomagany usilnie przez lekarzy wojskowych, robi wszystko co można, byleby opanować sytuację.

Udało nam się wczoraj uzyskać bardzo charakterystyczną cyfrę, ilustrującą najlepiej natężenie epidemii.

W ciągu ostatniej soboty Ubezpieczalnia Społeczna **wypłaciła za 1.110.000 zł. zasiłków chorobowych ubezpieczonym, którzy przeszli ostatnio grypę.**

Zasiłki chorobowe przysługują ubezpieczonym, którzy chorują więcej niż 2 dni, przy czym w wypadkach takich wypłaca się je według obowiązujących stawek od pierwszego dnia choroby.

Dla orientacji należy podać, że **normalnie dzienna wypłata zasiłków chorobowych przez kasę Ubezpieczalni Społecznej wynosi około 300 tysięcy złotych.** Obecnie więc, w związku z szalejącą epidemią grypy, **suma wypłacanych zasiłków chorobowych zwiększyła się czterokrotnie!**

Chorzy wszelkimi sposobami starają się ściągnąć do siebie urzędowego lekarza. Nie chodzi im tyle o pomoc lekarską (ostatecznie standartowe lekarstwa przeciwko grypie są powszechnie znane) czy zasiłki chorobowe, ile o urzędowe stwierdzenie choroby, wymagane bezwzględnie przez wszystkie kierownictwa zakładów pracy.

Sytuacja jest dość kłopotliwa, gdyż zdarzają się i takie wypadki, że chorzy w oczekiwaniu na wizytę lekarską przychodzą do zdrowia. W takich wypadkach lekarze wydają potrzebne zaświadczenia, opierając się na oględzinach i badaniach rekonwalescenta.

Należy stwierdzić, że jakkolwiek epidemia grypy nawiedziła cały kraj — nigdzie natężenie jej nie jest tak wielkie, jak w naszym mieście. Łódź ma swoiste szczęście do grypy. W r. 1937 miasto nasze również nawiedziła wielka epidemia grypy, która w naszym mieście zbierała obfite plony. (o)

Bilety na wszystkie autobusy

wychodzące z Łodzi sprzedawać będzie od 20 b. m. łódzka kasa PKS-u

Według obowiązujących dotąd przepisów kasa biletowa łódzkiego oddziału PKS-u przy ul. Wigury 7 mogła sprzedawać podróżnym bilety **tylko na autobusy, obsługiwane przez oddział łódzki,** natomiast na autobusy innych oddziałów w kasie łódzkiej **biletów nie sprzedawano.** Tak więc podróżni, którzy chcieli wyjechać na przykład do Warszawy, **nie mogli wykupić w Łodzi biletów na wozy należące do oddziału warszawskiego, odbywające regularne kursy z Warszawy do Łodzi i z powrotem.**

Dążąc do usprawnienia i przyśpieszenia obsługi podróżnych, łódzki oddział PKS-u wprowadza z dniem 20 lutego rb. **inowację, polegającą na tym, że w kasie łódzkiej sprzedawane będą od tego dnia bilety na wszystkie autobusy, wychodzące z Łodzi.**

Ze względu na ograniczoną pojemność autobusów przedsprzedaż biletów w wyżej wymienionej kasie będzie się odbywać **zawsze na pół godziny przed odjazdem danego autobusu według obowiązującego rozkładu jazdy, wywieszonego w lokalu kasy łódzkiej — przy ul. Wigury 7.**

Inowacja ta przyczyni się niewątpliwie do sprawniejszej i szybszej obsługi publiczności, korzystającej z komunikacji autobusowej PKS-u. (k)

P. C. H. obejmuje zbyt towarów przemysłu miejscowego

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego otrzymała polecenie, aby towary wyprodukowane przez nie były dostarczane przede wszystkim Państwowej Centrali Handlowej.

Wybory swe mogą Dyrekcje Przemysłu Miejscowego sprzedawać również Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia

Państwowa Centrala Handlowa zawiera już umowy z poszczególnymi Dyrekcjami Przemysłu Miejscowego

Program radiowy na dziś

12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 Arie operowe w wyk. A. Kaznowskiego — bas 12,55 „10 minut poezji"; 13,05 Muzyka obiadowa; 14,00 (z Łodzi) Skrzynka ofiar na rzecz Ł.R.R.; 14,10 (z Łodzi) Fel. sportowy red. L. Szumlewskiego; 14,15 (z Łodzi) Muzyka lekka (płyty); 14,30 (z Łodzi) O książce E. Osmańczyka — „Sprawa Polaków" — fel. literacki R. Matuszewskiego; 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15,00 Aud. słowno-muzyczna dla dzieci; 15,20 Aud. ludowa słowno-muzyczna; 15,40 Beethoven — A perfido — wyk. J. Krysińska— sopran; 16,00 Dziennik; 16,30 (z Łodzi) Utwory J. Zarębskiego w wyk. H. Przesmyckiej — fortepian; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,05 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna; 17,25 Audycja rozrywkowa; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,00 Audycja wojskowa; 18,07 Muzyka; 18,30 (z Łodzi) W ramach audycji „Nauka przy głośniku" odczyt z cyklu „Czołowe postaci historii muzyki" p.t. „Rimskij-Korsakow" w opr. W. Rudzińskiego; 19,00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P.R.; 19,57 Sygnał czasu; 20,00 Dziennik; 20,25 Audycja karnawałowa; 22.25 (z Łodzi) Program na jutro; 22,28 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23,10 d.c. Audycji karnawałowej; 23,55 Streszczenie ostat. wiad. dziennika wieczornego, zakończenie audycji i Hymn.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki"

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „U schyłku dnia"

ADRIA (Stalina — Główna) — „U schyłku dnia"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka"

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siedmiu Śmiałych".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Nieustraszeni"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Tryumf Młodości"

HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zajazd na rozdrożu"

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Symfonia młodości".

ROBOTNIK (Kilińskiego 108) — „Syn pułku"

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Nieustraszeni".

ROMA (Rzgowska 84a) — „Zuch dziewczyna"

REKORD (Rzgowska 2) — „Nowe pokolenie".

BAJKA (Franciszkańska 31) „Twardzi ludzie".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Elwira Madigan".

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont wieży ciśnień na Bałuckim Rynku w związku z kosztorysem na remont ustępu publicznego na Bałuckim Rynku.

Oferty piśmienne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy, ul. Piotrkowska Nr. 64, I-sze piętro, pokój Nr. 5 do dnia 27 lutego 1947 r. do godz. 12-tej w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na remont wieży ciśnień na Bałuckim Rynku w związku z kosztorysem na remont ustępu publicznego na Bałuckim Rynku".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa, ul. Piotrkowska Nr. 64, II-gie piętro, pokój Nr. 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 2.500.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 17 lutego 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

PRZYPOMNIENIE

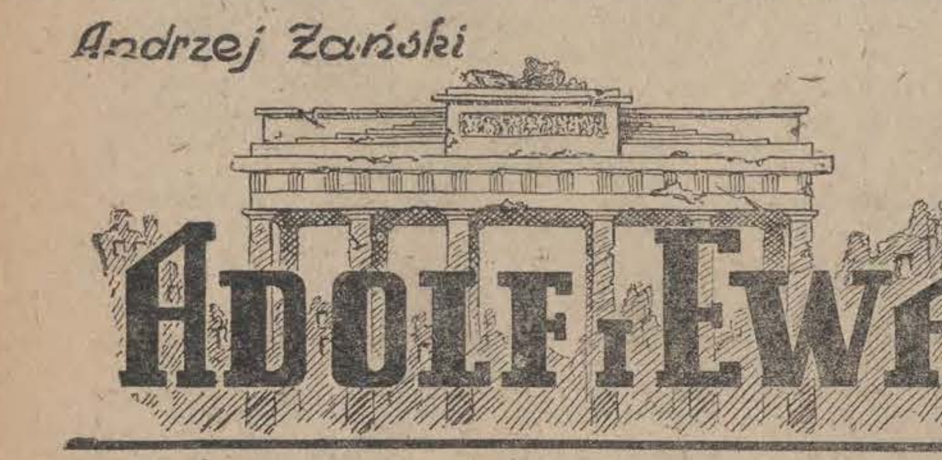
Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi, opierając się na odnośnym zarządzeniu Ministerstwa Administracji Publicznej, przypomina wszystkim osobom zainteresowanym (względnie ich spadkobiercom) mającym nieruchomości w Niemczech, aby udzieliły bezpośrednio Wydziałowi Konsularnemu Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie Schlüterst. 42, zaś osoby mające nieruchomości na terenie Austrii — Wydziałowi Konsularnemu Polskiego Przedstawicielstwa Politycznego w Wiedniu Rennwegestr. 1 — możliwie najobszerniejszych informacyj pisemnych, dotyczących ich nieruchomości w Niemczech wzgl. Austrii..

W szczególności pożądane są dane, dotyczące numerów hipotecznych tych nieruchomości, wzgl. inne dane mogące posłużyć do zidentyfikowania tych nieruchomości w księgach lub terenie.

Zgłoszenie własności nieruchomej ma na razie charakter tylko rejestracyjny i nie oznacza wszczęcia postępowania rewindykacyjnego, co do którego brak jest jeszcze podstawy traktatowej.

Łódź, dnia 17 lutego 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI



78)

W pewnej chwili otwarły się drzwi i wszedł Adolf.

Ona rzuciła mu się na szyję.

— On, Czy nie on? — napróżno stara się wyczytać z jego oczu prawdę.

Gość pocałował ją szybko i powiedział trochę chrapliwie.

— Nie mam teraz czasu, ale naprawdę bardzo się za tobą stęskniłem... Najwyżej za półtorej godziny, goście udadzą się na spoczynek. A wtedy przyjdź do mnie do mojej sypialni!

— Czekać będę na ciebie niecierpliwie — powiedział raz jeszcze takim głosem, że Ewa uczuła znowu w głowie lekki szum.

— Nie, to nie jest prawdziwy Adolf — uszczęśliwiona przymknęła oczy. Bo zrozumiała: przedziwnie szalona będzie noc jaka ją czeka.

Teraz już każda minuta zaczęła jej się dłużyć w nieznośny sposób. Niecierpliwie wsłuchiwała się w zgiełk dochodzący ją ze sali jadalnej. Głosy te stały się w pewnej chwili bardziej ożywione — potem rozległy się stąpania kroków — później wszystko ucichło.

Ewa Braun narzuciła na siebie najbardziej kokieteryjny szlafrok. Stojąc przed lustrem otwarła flakon oszałamiająco pachnących perfum i natarła nimi twarz i szyję.

Zaraz potem weszła do sypialni swego pana.

— Przyszłaś — Adolf, czy pseudo-Adolf wyciągnął do niej ramiona.

— On, czy jego sobowtór — przymyka Ewa oczy.

On całuje ją w szyję. Ale pocałunek ten ma inny smak, niż tamte z przed trzech tygodni...

— Czyżby to był prawdziwy Adolf?

— Niestety! — ogarnęła ją gorzka melancholia — niestety, tym razem to jest prawdziwy Adolf!...

...Węgierscy goście wyjechali nazajutrz rano, a Adolf Hitler pozostał jeszcze przez parę godzin w Berchtesgaden.

Ten okrutnik i zwyrodnialec bywał jednak sentymentalny: i lubiał swoją letnią rezydencję na Obersalzbergu.

Przed południem udał się wraz z Ewą do ogrodu. Bawił tam niedługo, poczem skręcił do rewiru psów.

Przywitał go posępny, jak zawsze Hans Flicker. Przez sekundę spojrzenia jego oczu zatrzymały się na twarzy führera, a potem prześlizgnąwszy się po niej spoczęły na Ewie: I znów kochanka Adolfa Hitlera uczuła niepokój.

A tymczasem wódz Niemiec witał swoje wilki tak samo okrutnie jak on.

Psy podchodziły do niego, łasiły się, merdały ogonami. On, trzymając w prawej ręce ciężką szpicrutę, lewą gładził i poklepywał boki swoich ulubieńców ców.

— No i co? Kochają mnie moje pieski — chełpił się przed Ewą.

Jedna tylko Mary ogromna suka, mająca w sobie krew wilków północnoamreykańskich, (może prawnuczka tych cudownych zwierząt, których bohaterstwo, dzielność i siłę opiewał Jack London) trzymała się na uboczu.

— Mary, podejdź bliżej — wabił ją wódz. Ale wilczyca stała nie poruszona spoglądając na niego niechętnie swymi mądrymi, cudownie brązowymi oczyma.

— Co to jest z tą Mary? Dlaczego nigdy do mnie nie podejdzie? Dlaczego jest w stosunku do mnie taka wroga — zmarszczył brwi Adolf.

— Mary będzie wkrótce miała szczeniaki — objaśnił dozorca.

Brwi wodza ściągnęły się jeszcze groźniejszym łukiem.

— Jest w krwi tej suki nieprzyjaźń do mnie: nieprzyjaźń, której nie mogę zwalczyć. A i jej szczenięta odziedziczą po matce tę samą niechęć do mnie. Będą moimi wrogami!

Machnął szpicrutą.

— I dlatego nie mogą się narodzić: muszą zginąć, zanim przyjdą na świat. Razem z matką, która mnie nienawidzi!

W oczach jego zatliły się złe ogniki, jak u wściekłego wilka.

— Hans! Wyprowadzisz Mary między kamienie za oranżerią.. tam ją wykończymy. Masz rewolwer?

— Mam — odparł głucho dozorca. Ale Mary jest najpiękniejszym egzemplarzem naszej psiarni.

— Czy pytałem cię o to? — w źrenicach führera zamigotały błyskawice gniewu — mnie nie obchodzi wartość tego psa. Ja wiem tylko jedno: on jest moim wrogiem. A jako mój wróg. musi umrzeć. W tej psiarni mogą żyć tylko moi przyjaciele. Tak i w Europie istnieć będą mogły tylko narody przychylne Niemcom. Innych zniszczę, jak tego psa. Ale po co ci o tym wszystkim opowiadam? — wyprowadź psa!

Ewa Braun nie lubiała podobnie brutalnych scen. Szybko poszła w stronę ptaszarni między rozszczebiotane czyżyki i czerwone gile. Ale i tu dognało ją echo tragedii psa, który śmiał nie kochać swojego wodza.

Ostro zabrzmiał w ciszy letniego południa krótki strzał rewolwerowy, potem drugi i trzeci.

— Adolf nie umie nawet strzelać — przygryzła wargi panna Braun.

Chwilę potem zjawił się przy niej führer Trzeciej Rzeszy. Widok krwi działał na niego w przedziwnie podniecający sposób: więc też i ta egzekucja, którą własnoręcznie dokonał na wilczycy, podekscytowała go.

(D. c. n.)

SPORT

Z mistrzostw hokejowych w Pradze

W trzecim dniu mistrzostw hokejowych w Pradze zostały rozegrane trzy spotkania, które miały następujące wyniki:

AUSTRIA—BELGIA 14 : 5 (6:0, 0:5, 5:0)
SZWECJA — USA 4 : 1 (2:0, 1:0, 1:1)
SZWAJCARIA — RUMUNIA 13 : 3.

* * *

Wczoraj hokeiści polscy odpoczywali po trudach dwóch poprzednich meczów. Natomiast dzisiaj we wtorek spotkają się z reprezentacją Szwajcarii. Wynik tego spotkania znajdą Czytelnicy w numerze jutrzejszym.

Zjazd górski

pierwszy po wo[illegible]nie w Zakopanem

W dniach 28 luty — 2 marca br. odbędzie się w Zakopanem pierwszy, powojenny Ziazd Górski, poświęcony sprawom turystyki górskiej w Tatrach, Beskidach i Sudetach. Zjazd ma charakter ogólnopolski i udział w nim wezmą przedstawiciele zainteresowanych instytucji rządowych i samorządowych, organizacji społecznych, sprortowych i młodzieżowych itd.

Program Zjazdu przewiduje szczegółowe omówienie zagadnień turystyki górskiej, zgodnie ze współczesnymi wymaganiami państwowymi, potrzebami gospodarczymi oraz zainteresowaniami społeczeństwa. Szereg fachowych referatów, wygłoszonych przez wybitnych znawców turystyki, umożliwi gruntowne zapoznanie się ze stanem turystyki górskiej.

Motorzyści na „Śledziu"

Rozdanie nagród w ŁKS

Sekcja motorowa ŁKS urządza dzisiaj w lokalu klubowym przy Al. Kościuszki 85 zebranie członków, na którym dokonane będzie rozdanie nagród zawodnikom za wyniki uzyskane przez nich w ciągu ubiegłego sezonu.

Uroczystość ta połączona będzie z zebraniem towarzyskim. Tradycyjnym „Śledziem" motorzyści ŁKS pożegnają karnawał. Początek zebrania o godz. 18.

Koszykarze losowali

z niezbyt pomyślnym wynikiem [illegible] dla Łodzi

Wydział Gier i Dyscypliny PZPR-u przeprowadził losowania półfinałowych gier o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej. Ponieważ nie zgłosiły się drużyny okręgu wrocławskiego, radomskiego, lubelskiego i mazurskiego, dopuszczono dla uzupełnienia liczby klubów w grupach wicemistrza Krakowa i Warszawy. Szkoda, że zapomniano o tak silnym okręgu, jakim jest Łódź. Rozstawiając mistrzów okręgów, podzielono je na 4 grupy.

I w Łodzi: AZS Warszawa, YMCA Łódź, mistrz Częstochowy.

II w Bydgoszczy: Warta, YMCA Gdańsk, mistrz Pomorza.

III w Ostrowie Wlkp: KKS Poznań, Ostrovia, Znicz Warszawa.

IV w Krakowie: Wisła, mistrz Śląska, wicemistrz Krakowa (Cracovia lub AZS).

Łódź poza tym, że posiada tylko w półfinałach jednego reprezentanta, wylosowała fatalnie na akademików stołecznych, tak, iż wątpliwym się wydaje czy YMCA będzie uczestniczyła w finałach w Warszawie 8 i 9 marca.

Csepler, mistrz Węgier

Najlepszą imprezę pięściarską sezonu zapowiada nam Zryw

Po nadspodziewanie nieudanym meczu z Czechami i jeszcze słabszym meczu z Lublinianką zwolennicy boksu w Łodzi doczekają się wreszcie imprezy, która, jak wskazują wszystkie dane, będzie jedną z najciekawszych i najbardziej wartościowych pod względem sportowym imprezą pięściarską obecnego sezonu.

Zryw zapowiada nam start węgierskiej drużyny pięściarskiej na najbliższą niedzielę! Ma wystąpić w Łodzi mistrzowski zespół Węgier, z którym udało się nawiązać kontakt podczas odbytego pod koniec ub. roku tournee po Węgrzech.

Gościem łódzkiego Zrywu będzie zespół Csepler. Jest to jeden z największych i najwszechstronniejszych klubów węgierskich. Posiada on aż 24 czynne sekcje, a w tej liczbie niektóre poważnie zaangażowane i odgrywające w sporcie węgierskim dominującą rolę. Do tych zaliczają się: piłkarstwo, piłka ręczna, szermierka, zapaśnicza, kajakowa, a w pierwszym rzędzie sekcja bokserska, czyli tak zwana sekcja „kulacznych zapasów" (z czeskiego).

Boks uprawiają w klubie Csepler od 1937 r. Po trzech latach wytężonej pracy klub ten zdobył mistrzostwo młodzików, a już w 1943 roku zajął drugie miejsce na Węgrzech. Stałe postępy tej drużyny były widoczne. W dwa lata później Csepler zdobył drużynowe mistrzostwo Węgier i turzymuje je do dziś.

Jest to drużyna talentów i i to nieprzeciętnych. W składzie jej widzimy trzech mistrzów Węgier i dwóch wicemistrzów. Csepler odwiedzi w Polsce nietylko Łódź. Węgry pragną rozegrać w naszym kraju 5 spotkań. Narazie, Zryw zapewnia im cztery mecze: w Bydgoszczy (Zjednoczeni) 25 bm., w Katowicach 27 bm., wreszcie w Gdańsku z Gedanią 2 marca. Sądzimy, że znajdzie się w Polsce jeszcze jeden przeciwnik dla Węgrów.

Węgrzy przyjeżdżają do Łodzi 21 bm. „Jesteśmy gotowi, czekamy na wizy" — oto treść ostatniej depeszy otrzymanej przez Zryw.

Wizy wysłano. Chodzi tylko o wizy tranzytowe na przejazd przez terytorium Czechosłowacji. Sądzić należy, że w tym wypadku Csepler nie napotka na specjalne przeszkody. Węgrów powita na granicy delegat łódzkiego Zrywu, p. Śmiałowski. Bezpośredni pociąg Warszawa — Praga dowiezie gości Zrywu do Koluszek.

Ekspedycja węgierska składać się będzie z 16 osób; w tym 11 zawodników. Oto ich nazwiska: **Horvath, Bogats, Horvath K., Zahorsky, Brath, Biesiak, Torma, Bene, Varga i Szabo.**

Tym pięściarzom Zryw przeciwstawi drużynę wzmocnioną w jednej tylko wadze zawodnikiem innego klubu. Po prostu, Zryw nie posiada jeszcze dzisiaj pełnowartościowego reprezentanta w wadze ciężkiej i wypożycza Szymurę. Poza tym łodzianie wystąpią w składzie: **Gomułak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Pietrasik, Taborek, Unton, Bednarz i Szymura.**

Frapujący mecz ten odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w hali Wimy o godz. 11 przed południem. Charakterystykę zawodników węgierskich odkładamy do następnego numeru.

Dzisiaj nadmieniamy, że klub Csepler jest klubem robotniczym. Członkami jego są wyłącznie robotnicy i urzędnicy fabryk stalowych i metalurgicznych na jednym z przedmieść Budapesztu nad Dunajem.

2500 członków — to wielki rezerwuar ludzki, w którym znalazły się takie talenty sportowe jak najwybitniejsi szermierze Węgier i bokserzy na miarę fenomenalnego Bene obecnego mistrza wagi półciężkiej i ciężkiej, oraz innych.

Niespodzianki pięściarskie

nie zmieniły kolejności drużyn w tabelach mistrzowskich

Ubiegła niedziela przyniosła kilka sensacyjnych wyników w spotkaniach o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Polski. Obok podanego już wyniku meczu Grochów — PKS (Wrocław) — sensacją największego kalibru — wspomnieć należy o niemniej oczekiwanym wyniku remisowym, którym zakończyło się spotkanie Zjednoczone — Wisła.

Pięściarzom bydgoskim nasunęła się wymarzona, jedyna w swym rodzaju okazja wysunięcia się na czoło w tabeli grupy pierwszej. Niestety, nie potrafili jej wykorzystać, tracąc ją, i to zdaje się bezpowrotnie.

Wynik remisowy, to, mimo wszystko, utrata punktu i dlatego Grochów, chociaż przegrał, nadal utrzymał się na pierwszej lokacie. Wyczyn Wisły nie wiele jej się na razie przysłużył — jest ona nadal przedostatnia w tabeli. A PKS, autor największej niespodzianki z ostatniego miejsca nie zdołał się wydźwignąć. W sumie wyniki niedzielnych spotkań nie zmieniły kolejności drużyn w tabeli grupy pierwszej.

W grupie drugiej rozegrano dwa mecze i tutaj niespodzianek nie było. ŁKS i Batory kroczą łeb w łeb, to znaczy bez porażek. Bardziej imponujący liczbowo stosunek zwycięstw wysunął ŁKS na czoło tabeli. Łodzianie pod tym względem ustanowili swego rodzaju rekord. Najniższe cyfrowo zwycięstwo odniesione przez ŁKS wyraża się stosunkiem 11:5. Liczby te mają swą wymowę.

O pierwszeństwie w tej grupie zadecyduje jednak bezpośrednia walka tych zespołów. Na nią już długo nie będziemy czekali. W nadchodzącą niedzielę ŁKS wyjedzie do Chorzowa i, jeśli wywalczy tam wynik remisowy, pierwsze miejsce w swej grupie ma zapewnione. A na 8 punktów, zdaje się pewnych, ŁKS może śmiało liczyć.

Również i w tej grupie w tabeli nie notujemy żadnych zmian. Drużyny utrzymały się na dotychczasowych lokatach. Oto tabele:

Grupa I.

Grochów	5	4	53:27
Zjednoczeni	5	3	47:33
MKS	5	3	45:35
Warta	5	2	35:45
Wisła	5	1	31:49
PKS	5	1	29:51

Grupa II.

ŁKS	5	5	69:11
Batory	5	5	56:24
HCP	6	3	49:47
CKS	6	2	42:52
Lublinianka	7	2	41:71
TUR	7	1	29:81

Detronizacja mistrzów

Ślązacy dominują w tenisie stołowym. — Trzydniowe rozgrywki mistrzostw drużynowych i indywidualnych

W Katowicach w trzydniowych zmaganiach wyłoniono nowych mistrzów Polski w tenisie stołowym: drużynowych i indywidualnych. Na ogół mistrzostwa te i osiągnięte wyniki wskazują na pewien postęp. Punkt ciężkości polskiego tenisa stołowego przeniósł się dzisiaj na Śląsk.

Do mistrzostw drużynowych zgłosiło się 12 zespołów, które podzielono na cztery grupy. Łódzkie drużyny DKS i Elektrownia znalazły się w grupie pierwszej i drugiej. Do najsilniej obsadzonych zaliczyć trzeba grupę pierwszą, w skład której weszły: Cracovia (mistrz zeszłoroczny), Siemianowiczanka, Elektrownia i Radomiak. Do grupy drugiej, obok DKS, zaliczono Legię, Garbarnię i Skrę (Częstochowa).

Elektrownia przegrała z Cracovią 2:5, z Siemianowiczanką 1:5, a z Radomiakiem wygrała 5:0. Z Siemianowiczanką mecz powtórzono na skutek wniesionego przez łodzian protestu. Ponowny mecz zakończył się przegraną Elektrowni 2:5. Punkty z Cracovią zdobyli łodzianie Pacek, który pokonał zeszłorocznego mistrza Polski Mamczarczyka, a z Siemianowiczanką Pacek i Wiktorowski.

W drugiej grupie DKS osiągnął następujące wyniki: z Garbarnią 5:3, ze Skrą 5:0 i z Legią 0:5. Do finału zatym zakwalifikowały się cztery drużyny: Legia, DKS, Cracovia i Siemianowiczanka, a z dwóch pozostałych grup Krakus, Kopalnia Polska (Świętochłowice). W finałowych rozgrywkach DKS uzyskał następujące wyniki: z Krakusem 5:0, z Kopalnią 0:5, z Legią 0:5, z Cracovią 0:5 i Siemianowiczanką 2:5.

Tytuł drużynowego mistrza Polski uzyskała drużyna Kopalni Polskiej przed Legią (również i w ub. roku wicemistrz) Cracovią (obrońcą tytułu mistrzowskiego), Siemianowiczanką, DKS i Krakusem.

W indywidualnych mistrzostwach wzięło udział 44 zawodników. Podzielono ich na 4 grupy, przyczym 8-miu najlepszych graczy rozstawiono. Nie obeszło się bez niespodzianek. Do tych zaliczyć trzeba porażki dotychczaswego mistrza Gaja i wicemistrza Mamczarczyka, oraz Pęczkowskiego. Jednym słowem odpadli wszyscy zeszłoroczni finaliś[…]

Do finału doszli: Blonder (Cracovia) [o]r[az] trzech graczy śląskich: Ołręba, Furmar, [F]lachaczek. Tytuł mistrza Polski zdobył Flo[…]

Z łódzkich zawodników najlepiej […] się Grzelczyk, który w półfinale prze[…] trzechsetowej walce z Blonderem i c[…]

Naogół mistrzostwa były słabo ro[…]zowane, a uczestnicy specjalnie usk[…] się na brak gościnności. Doszło do te[…] trzeba było udzielić oficjalnie nagan[…] którym graczom śląskim. Pod względe[m or]ganizacyjnym daleko lepiej spisał się [Kra]ków ub. Krakówa.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i dni następnych wielki sukces P. Teatru i najwybitniejsze osiągnięcie powojennego polskiego teatru muzycznego: opera narodowa W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli Krakwiacy i Górale" z muzyką J. Stefaniego, w inscenizacji Leona Schillera, z udziałem Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego.

Dziś całe przedstawienie sprzedane Związkom Zawodowym.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Gaycego „HOMER I ORCHIDEJA" z Jackiem Wszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 21

Po przerwach spowodowanych chorobą wykonawców, na deski Teatru TUR wchodzą dwie komedie wielkich realistów, klasyków humoru: Gogola „Ożenek" i Czechowa „Oświadczyny" w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego. Te budzące żywiołowy śmiech na widowni arcydzieła rosyjskiego teatru będą grane bez przerwy, dziś i dni następnych, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach O. Axera, z udziałem: Macherskiej, Łuczyckiej, Rachwalskiej, Pietraszkiewicza, Boguckiego, Leszczyńskiego, Kaczmarskiego, Świderskiego, Łabędzkiego, Jezierskiej i Ordona.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Fr. Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 operetka F. Lehara „HRABIA LUXEMBURG" bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR „GONG" Kopernika 16.

Po przeniesieniu teatru do nowego lokalu doskonały program „Tylko dla dorosłych" z Olą Obarską i Gierasińskim.

Początek o godz. 19,30.

Zaofiarowanie pracy

KSIĘGOWY z praktyką potrzebny zaraz „Społem" Gdańska 184. 4530

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa. Warunki dobre, Kilińskiego 44-51. 4642

POTRZEBNA wykwalifikowana pomoc buchalteryjna z maszynopisaniem. Zgłoszenia: Biuro buchalteryjne, Narutowicza 41-19, lewa oficyna, parter, 10—13. 4643

POTRZEBNA pomoc domowa na przedpołudnie. Dzwonić tel. 127-36. 4644

GOSPOSIA POTRZEBNA z dobrym gotowaniem. Referencje konieczne. Zawadzka 34 m. 8. 4645

GOSPOSIA znająca się na gospodarstwie i gotowaniu potrzebna na stałe od zaraz. Warunki dobre. Zamenhofa 2 m. 8. 4646

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Piotrkowska 192 m. 8. 4647

KRAJACZ potrzebny do drukarni „Płomienie". Łódź, Zachodnia 68. 4648

POSZUKUJĘ dziewczyny do dziecka od zaraz. Radogoszcz, Brzoskwiniowa 28-3. 4649

Poszukiwanie pracy

LICEALISTA poszukuje pracy w godzinach przedpołudniowych. Oferty do Adm. sub „Licealista". 4684

UCZEŃ z praktyką biurową i handlową poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod K. M. 4650

ZAAWANSOWANA uczennica z pracowni kapeluszy poszukuje pracy. Wiadomość kierować do Redakcji. 4651

N a u k a

UDZIELAM korepetycji zdolnym bezpłatnie. Oferty do „Ekspressu" pod Nr. 111. 4670

[illegible]RETARIAT Szkoły Adm. Handl. Instytutu [illegible]m.-Rzem., Andrzeja Struga 4, komuniku[illegible] przyjmowane są jeszcze dodatkowe za[illegible] a kurs księgowości (początkowy), an[illegible] (zaaw.) oraz stenografii. 4671

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr WACŁAW KONAR chroby żołądka, kiszek wątroby. Narutowicza 56, tel. 119-59. 242

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6. 94

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. 97

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz. 12—1 i 3—5½. 96

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6, tel. 186-00. 34

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 83

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr med LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 87

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr. med. MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23. 1469

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

Dr JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 2—5. 92

Dr. Ł. ROZYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr med M. ZAUBMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria, powróciła i przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 70 m 8, tel. 212-22, codziennie z wyjątkiem sobót i świąt, godz. 3 — 7 pp. 3329

Dr JERZY ŁUSZEIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

DR. HENRYK PROCHACKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Legionów 17, przyjmuje 3—6. 362

Dr A KOWALSKI Specjalista chorób skórno wenerycznych, przyjmuje Piotrkowska 26 — 10 godz. 3 — 7. 4411

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginkologia, Traugutta 9. 2566

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria, Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr. med. WOYNO R. specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Pomorska 7, od 3—6 popołudniu. 4597

Dr. MIECZYSŁAW JESIOTR z Warszawy. Specjalista chorób płuc i serca. Leczenie odmą sztuczną. Żeromskiego 1 b, tel. 216-27. 4598

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 251

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m 76, 6 — 8. 3300

Kupno — sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje sprzedaje. Stolarnia, Krasińskiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczno. 4320

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 4415

UDZIAŁY koncesjonowanego handlu hurtowego ziemiopłodami odstąpię. Zgłoszenia: „Okazja", Express Ilustrowany Piotrkowska 102a. 4438

DOM MEBLOWY poleca najtaniej meble biurowe sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. 3021

WAGĘ dla niemowląt sprzeda — kupi D/H. Jan Pujdak — Ska, Łódź, Piotrkowska 83. 4482

MASZYNKĘ elektyczną do mielenia kawy sprzeda D/H. Jan Pujdak — Ska Piotrkowska 83. 4481

Maszyny do szycia wszelkich systemów kupno sprzedaż naprawa Piotrkowska 70 Rędzia. 4439

SZAFĘ nowoczesną, biurko, fotele kupię. Piotrkowska 44 sklep papierniczy. 3986

SREBRO złoto — złom, kamienie szlachetne. Kupuje, płaci najwyższe ceny, zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4. 4435

KUPIĘ wirówkę farbiarską Łódź Limanowskiego 101 — 3. 4549

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion. Łódź, Zgierska 64. 4437

ELEKTRYCZNE silniki, łożyska kulkowe kupi Biuro Techniczne Kościuszki 32. 4483

SPRZEDAM maszynę do robienia lodów z konserwatorem, 2 syfony do wody sodowej 20 ltr. Piotrkowska 109, l. oficyna I p. m. 10. 4611

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet połamane) motocyklowe i samochodowe we wszelkieg typu. „Akumulator" Andrzeja 29. 4186

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 2604

PŁYTY gramofonowe całe, połamane kupujemy „Melodiofon" 6 Sierpnia 23. 3319

OBRAZY dzieła sztuki na tematy żydowskie nawet zniszczone, kupię. Oferty do Expressu „Dobra zapłata". 3544

KALKI maszynowe, poduszki do stempli, krepina, bibułka kolorowa, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69 tel. 116-60. Prowincja za zaliczeniem 4416

FOTO KINO APARATY kupno sprzedaż artykuły fotograficzne. Rżewski Ross Piotrkowska 121. 4092

MATEJKO, Chełmoński, Wierusz-Kowalski, Kossak Wojciech, Żmurko, Żukowski i inni. „Dom Sztuki", Piotrkowska 84. 4618.

KATALOGI NARZĘDZIOWE Duisberga, „Be — Te — Ha" i PWU kupimy. Zgłoszenia: Centrala Techniczna. Łódź, Piotrkowska 109. 4619

OKAZYJNIE sprzedam fortepian długi. Oferty do Expressu pod „20.000". 4620

SPRZEDAM tanio maszynę gabinetową. Składowa 20, Basa. 4621

SPRZEDAM radio 4lampowe „Kosmos", Lutomierska 43, Grzesiak. 4622

SPRZEDAM setra irlandzkiego, sukę. Kopernika 29, więzienie. 4623

FOTOAPARATY, KINOKAMERY lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 3878

RADIOODBIORNIK super z oczkiem, elektryczny pochłaniacz kurzu na 220 v. „Protos" sprzedamy, Legionów 25 a m. 1. 4625

MEDALIKI, zegarki, łańcuszki, wszelkie wyroby złote i srebrne najtaniej poleca „OKAZJA", Kilińskiego 47. 4323

LAMPĘ do kopiowania planów arch. sprzedam, Franciszkańska 81, arch. Piekutowski. 4669

NA OGRODNICTWO nadającą się posesję sprzedamy. Plac Wolności 6 m. 4. 4626

R ó ż n e

ZDJĘCIE DO LEGITYMACJI wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 3223

NIKLUJE solidnie, szybko, sprawnie także masowe wyroby drobne (roboty bębnowe) „Galvanizator" Łódź, Lipowa 54, tel. 148-52. 3991

PLISOWANIE spódnic, dekatyzowanie obciąganie guzików na żądanie solejki przykrawamy. Południowa 23 parter. 447

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 2740

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ — KONRAD LEON I ENI**, Narutowicza 8. 4633

„WEZWANIE. Sąd Biskupi we Włocławku wzywa P. Stefana Musialskiego, urodzonego w par. Brąszewice pow. sieradzkiego, żeby się stawił w Kancelarii Sądowej (Włocławek, Kuria Biskupia) dnia 25 lutego 1947 r., godz. 11 w sprawie o nieważność małżeństwa. W razie niezgłoszenia się sprawa będzie przeprowadzona zaocznie". 4501

OSTRZENIE grafionów, naprawa cyrkli. Warsztat optyczny, Łódź. Nowomiejska 3. 4634

W DNIU 1 bm. w czasie transportu z dworca Łódź Fabryczna na Ogrodową 35 zagubiona została jedna beczka 100 kg. barwnika. Uczciwego znalazcę prosimy ozwrot za wynagrodzeniem do Wydziału Inspekcji CZMPW, ul. 6-go Sierpnia 4. 4635

ZGINĄŁ pies brązowy duży seter. Odprowadzić Kilińskiego 72, Elektrownia. 4636

PRZYBŁĄKAŁ się 3. II. pies suka żółta, ogon długi puszysty. Do odebrania Fabryczna 7 m. 31. 4637

ZAGINĄŁ pies czarny wilk mieszaniec. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Zawadzka 8 m. 5, Gęsiorek. 4668

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód kolejowy, legitymację tramwajową, kartę rozpoznawczą i kartę RKU. Błaszczyk Wacław, ul. Daniłowskiego Nr. 7-5. 4652

UNIEWAŻNIAM skradziony 8. II. weksel podpisany przez Stanisława Dzienachowskiego i Henr. Przegalińskiego, kartę ewakuacyjną, kwit Sam. Chłopskiej w Łasku na wpłacenie za konia plenipotencje na nazw. Walieska Felicja, wieś Pelagia, gm. Wodzierady. 4653

ZAGUBIONO 2 karty odzieżowe. fotografie i inne dokumenty na nazwisko Rajpold Marian, Jadwiga, Łódź, ul. Źródlana Nr. 31 m. 2. Proszę o zwrot. 4655

ZAGUBIONO wszystkie dokumenty z legitymacją tramwajową. Walczak Józef, Wojska Polskiego 204. 4655

ZAGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną RKU Łask — Pabianice na nazwisko Brzozowski Jan, wieś i bm. Rąbień. 4656

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Tomczak Wacław, Nowotki 25 (Pomorska). 4657

ZAGUBIONO leg. tramwajową seria B na nazwisko Stodulski Stanisław, Strz. Kaniowskich 16. 4658

ZAGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Hryniewicz Henryk, Kosodrzewiny 66. 4659

ZGUBIONO palcówkę, leg. tramwajową i inne dokumenty. Bednarek Kazimierz, Szybowcowa 17. 4660

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitymację tramwajową, książkę do kina na nazwisko Jakubowska Wacława, Irena Kobylecka, 6-go Sierpnia 14-17. 4661

SKRADZIONO torebkę z dowodami: dowód osobisty, 2 leg. tramwajowe, leg. spółdzielczą na nazw. Retlich Wiesław, Kilińskiego 34. 4662

SKRADZIONO książkę wojskową, legitymację tramwajową seria B, decyzję mieszkaniową, odznaczenie wojskowe — na nazwisko Majczak Władysław, Marysin III, Sportowa 6-1. Proszę o zwrot dowodów. 4663

SKRADZIONO w dniu 11 bm. dokumenty na nazwisko Fibak Paweł, zam. ul. Rokicińska 9-11. 4664

ZGINĘŁA książeczka Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi na nazwisko Wasiljew Feliks, Łódź, Targowa 39-6. 4665

ZGUBIONO legitymację uczniowską na nazwisko Piekutowska Natalia, Franciszkańska 81. 4666

SKRADZIONO dowód kolejowy, 2 metryki urodzenia, kartę rejestracyjną, kartki żywnościowe i książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Stempień Stanisław. 4667

L o k a l e

LOKAL handlowy z urządzeniem na Rzgowskiej za pl. Gajera wydzierżawię lub odstąpię za zwrotem kosztu remontu. Wiadomość: Łódź, ulica Daniłowskiego 7 m. 17. od 15—18. 4640

POSZUKUJĘ małego pokoiku dla dwóch licealistów. Cena obojętna. Kilińskiego 33 m. 20. 4638

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam sklep w dobrym punkcie z powodu choroby. Wiadomość Narutowicza 23 m. 34. 4639

[illegible]TOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
[illegible]011325
Adres Redakcji i Administracji: Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18, telefon 112-60
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
[illegible]IAŁ OGŁOSZEŃ: ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20 [illegible]erach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej
Odbito w drukarni Z. I. W., Łódź. Żwirki 17